



Tanzania – uczniowie powołani przez Pana

### Drodzy Przyjaciele!

„Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. Weźmijcie Ducha Świętego!” (J 20,21–22) Tymi słowami zmarły Chrystus oznajmia zgromadzonym uczniom, że włącza ich w swoje postannictwo zbawienia ludzkości oraz przywrócenia jedności stworzenia z Bogiem, i dlatego ześle im Pomocnika z nieba – Ducha Świętego. Misję tę jeszcze konkretniej opisuje Ewangelia św. Mateusza: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,19–20).

To postannictwo jest kamieniem węgielnym naszego chrześcijaństwa. Chrystusa i Ducha Świętego możemy doświadczać tylko wtedy, gdy świadczymy o nowym życiu, które otrzymaliśmy na Chrystie Świętym, i przekazujemy to życie innym. Tylko wtedy wzrastamy w znajomości i mocy wiary, nadziei oraz miłości. Dowodzą tego dobitnie świadectwa z Dziejów

Apostolskich i historii Kościoła. Doświadczenie pokazuje, że wiara chrześcijanina czy wspólnoty umiera, jeśli zaniedbuje ona misyjny nakaz Jezusa.

Jednak nasuwa się ważne pytanie: **Kim tak w ogóle jest uczeń Jezusa?**



**„Misyjny nakaz Jezusa jest kamieniem węgielnym naszego chrześcijaństwa”**

**Uczniem jest ktoś, kto idzie za Jezusem** (por. Mk 1,27; 2,14), kto zna swojego Nauczyciela i Mu ufa, kto chce się od Niego uczyć i Go naśladować (por. 1 Kor 11,1).

**Uczeń słucha Jezusa:** „To jest mój Syn umiłowany [...], Jego słuchajcie!” (Mk 17,5).

**Uczeń uczy się od Jezusa:** „Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych” (Mt 11,29). „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego” (J 6,68).

**Uczeń jest postuszny Jezusowi:** „Zróbcie

wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5). „Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje” (J 14,21).

**Uczeń czyni dzieła Jezusa:** „Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję” (J 15,14).

„Nie każdy, kto mówi Mi: «Panie, Panie!», wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie” (Mt 7,21).

Dla Pomocy Kościołowi w Potrzebie otrzymana od Jezusa misja czynienia Jego uczniów ze wszystkich narodów stanowi fundamentalne zobowiązanie, które z Waszą pomocą staramy się wypełniać aż po krańce ziemi, zwłaszcza tam, gdzie ludzie cierpią i brak im środków do życia.

Wdzięczny za Wasze wsparcie, w łączy z Wami, błogostawi Wam

Wasz

o. Anton Lässer CP  
asystent kościelny



## Wyspa nadziei w „zielonym morzu”

*Robotnicy na plantacji znajdują się w modlitwie*

**Delektując się dobrą herbatą, rzadko myślimy o ludziach, którzy zrywali jej liście. I wśród nich są chrześcijanie.**

Diecezja Śrihat leży w północno-wschodniej części **Bangladeszu** na obszarze uprawy herbaty. Aż po horyzont rozciąga się tam jasnozielone morze krzewów herbacianych. Wśród nich zbieracze niestrudzenie zrywają listek po listku.

Powszechnie wiadomo, że praca ta jest bardzo ciężka, a płaca z trudem wystarcza do przeżycia; rzadko się jednak wspomina, że często jedynym oparciem dla tych ludzi jest Kościół katolicki.

Większość mieszkańców Śrihat stanowią członkowie rdzennych grup etnicznych. Kościół pomaga wszystkim bez różnicy. Niektórzy są wyznawcami tradycyjnych religii plemiennych, wielu jest hinduistami, niektórzy chrześcijanami. Wszyscy jednak znajdują się na marginesie społeczeństwa, które w większości składa się z muzułmanów.

Misja św. Michała w Kamudpurze jest wyspą nadziei w „zielonym morzu”. O „utrudzonych i obciążonych” (por. Mt 11,28)

troszczy się dwóch kapłanów z Ekwadoru. Misja sprawuje opiekę nad 2500 wiernych, ale do żywej wspólnoty pragną dołączyć również katolicy z bardziej odległych wsi. W związku z tym placówka ma niedługo zostać podniesiona do rangi parafii. Proboszcz ks. Rizzo ma nadzieję, że ewangelizacja nabierze „większego rozmachu”, a kiedyś zaczną się miejscowe powołania. Nadal brakuje jednak nowego kościoła i domu parafialnego.

**Ofiarując 333 000 zł, pragniemy położyć kamień węgielny pod nową parafię. Kto nam pomoże?**

## Jego dom to koszmar

**Ks. Emmanuel Francis Allie z Freetown w Sierra Leone ma iście anielską cierpliwość. Walący się budynek, w którym mieszka, wciąż jest zalewany przez wodę. Kapłan się nie skarży, ale pragniemy mu jak najszybciej pomóc.**



*W tym zrujnowanym budynku mieszka, pracuje i modli się ks. Allie*

Ten dom to koszmar – dach przecieka, na działce deszczowa woda tworzy prawdziwe jezioro, instalacja elektryczna i wodociągowa są w beznadziejnym stanie, a spróchniałe schody w każdej chwili grożą zawaleniem. Jest też bardzo głośno. „Nigdy nie mogę побыć w ciszy, tak niezbędnej w życiu duchowym” – pisze ks. Emmanuel. Poza tym na jego teren może wejść każdy, a to niebezpieczne, biorąc pod uwagę, jak znaczna jest przestępczość w kraju.

Pierwotnie wielorodzinny dom, w którym mieszka kapłan, wykorzystywano jako schronienie dla ofiar wojny domowej. Wierni próbowali już pomóc duszpasterzowi,



*Ks. Allie przed walącym się „domem parafialnym”*

ale dla niego priorytetem było wzniesienie domu Bożego. Pieniądze się już skończyły. Dom coraz bardziej podupada więc wskutek opadów oraz działania słonego morskiego powietrza.

**Aby położyć kres koszmarowi, przeznaczaliśmy 202 500 zł na budowę nowego domu parafialnego.**



*Dzieci i młodzi w Kijowie szukają pociechy i pomocy u Chrystusa*

## Pokarm dla dusz w czasie wojny

**Wojna to zabici i ranni, obrócone w gruzy miasta, zniszczona infrastruktura oraz rzesza uchodźców, którym trzeba zapewnić żywność i dach nad głową. Wojna przynosi jednak również głębokie rany duchowe, mniej widoczne, ale tym trudniejsze do zaleczenia.**



*Pomimo wojny chcą dodawać dzieciom skrzydeł*

Lęki, traumy, napięcie duchowe, gniew, nienawiść i rozdzielone rodziny, które być może nigdy z powrotem się nie odnajdą – uzdrawianie dusz jest co najmniej tak samo ważne jak odbudowa miast oraz łagodzenie cierpień fizycznych. Z tego powodu Kościół w **Ukrainie** – obok pomocy charytatywnej dla uchodźców i ubogich – troszczy się szczególnie o to, aby ludzie nie zostali sami ze swoimi problemami duchowymi.

Bp kijowsko-żytomierski Witalij Krywcycki SDB jest dumny z młodych ludzi ze swojej diecezji, gdyż wielu z nich angażuje się w charakterze wolontariuszy, by pomagać

potrzebującym. Mówi jednak również: „Wielu wojna zabrała najbliższych. W ten sposób zostali okradzeni z części dzieciństwa i młodości”.

Pasterz pragnie w związku z tym zorganizować wydarzenia – na przykład diecezjalne dni młodzieży – dzięki którym dzieci i młodzi doznają wsparcia duchowego i psychologicznego, a zarazem będą mogli wspólnie przeżyć piękne chwile.

**Tę „odbudowę dusz”, mającą olbrzymie znaczenie nie tylko dla pojedynczych ludzi, ale i dla przyszłości całego kraju, zamierzamy wesprzeć, przeznaczając na nią w Kijowie 67 500 zł.**

Spółeczeństwo może bowiem z nadzieją spoglądać w przyszłość tylko wtedy, gdy tworzą je ludzie wewnętrznie stabilni i pojednani.

## Aby ziarno wiary nadal wzrastało

**Liczący niecałe 10 000 wiernych Kościół katolicki w Nepalu jest małą wspólnotą. Tym bardziej przywiązuje się tam wagę do pogłębiania wiary.**

O. Nirmal Kummakottil pisze: „Choć ziarno wiary zostało posiane i powoli kiełkuje, widzimy, że potrzeba systematycznego i praktycznego umacniania wiary oraz pomagania wiernym, aby w niej wzrastał. Ludzie – zwłaszcza młodzi – potrzebują towarzyszenia i prowadzenia, aby w świetle wiary móc się konfrontować z wyzwaniem życia”. Zgromadzenie Wincentyńskie, męska wspólnota założona w 1904 roku w Kerali (Indie), planuje zorganizowanie

kilku trzydniowych sesji duchowych, dla dwustu dzieci, młodych i dorosłych każda. Poproszono nas w związku z tym o pomoc przy zakupie: Biblii, materiałów katechetycznych, różańców, ikon i innych dewocjonaliów.

**Potrzebujemy 104 000 zł. Wasza ofiara sprawi, że wiara w Himalajach zakwitnie!**



*Bp Paul Simick z młodzieżą. To oni są przyszłością Kościoła w Nepalu*



## Odbudowany klasztor

Na początku sierpnia 2014 roku w Iraku z Równiny Niniwy przed nacierającymi oddziałami ISIS uciekło ponad sto tysięcy chrześcijan. Były wśród nich również dominikanki św. Katarzyny ze Sieny. Wskutek najazdu ich klasztor w mieście Batnaja został niemal całkowicie zniszczony. Pomagaliście siostrą wielokrotnie – najpierw po ucieczce, a następnie po powrocie, wspierając odbudowę klasztoru, który tymczasem został już konsekrowany. S. Huda Shito pisze:



**„Chciałybyśmy wyrazić głęboką wdzięczność za hojną pomoc, którą ofiarowaliście nam w ciągu ostatnich lat. Staliście się błogosławieństwem dla nas i dla wiernych, którym możemy posługiwać dzięki Waszej wspólnocie”.**



**Regina Lynch**  
prezydent  
zarządzający

*Dradzy Przyjaciele,*

**Dziś w tym miejscu widzicie nowe nazwisko i nową twarz. Mam zaszczyt kontynuować wielkie dzieło Thomasa Heine-Gelderna, który pełnił funkcję prezydenta zarządzającego, poświęcił całą energię kierowaniu Pomocą Kościołowi w Potrzebie. Ponad połowa jego kadencji stała w cieniu dwóch wielkich kryzysów – pandemii COVID-19 i wojny w Ukrainie. Nasz prezydent zarządzający prowadził nas przez ten trudny czas pewną ręką i pełen zaufania do Boga. Będziemy mu za to zawsze wdzięczni.**

**W ciągu ponad czterdziestu lat mojej pracy w PKWP dane mi było służyć wielu biskupom, księżom, zakonnikom i świeckim, którzy skorzystali z Waszej hojności. Teraz, jako nowa prezydent zarządzająca, mam wreszcie okazję osobiście podziękować Wam za bezinteresowny trud modlitw i ofiar na rzecz naszych prześladowanych braci i siostr.**

**Mogę zaświadczyć, że Wasze wsparcie znaczy bardzo wiele. Zaledwie wczoraj pewien arcybiskup z północy Nigerii zapewnił nas, że dzięki PKWP jego wierni mają poczucie, iż nie zostali zapomniani.**

**Niech Bóg Wam błogosławi**

*Regina Lynch*

## Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

### Cuda PKWP

Przeczytałam raport za zeszły rok i stwierdzam, że PKWP robiło i robi wspaniałe rzeczy, zwłaszcza jeśli chodzi o pomoc ubogim księżom oraz wsparcie dla wspólnot zakonnych.

**Ofiarodawczynie z Australii**

### Ofiarom trzęsienia ziemi

Niech Pan Wam błogosławi i pomoże w łagodzeniu cierpienia wszystkich ludzi dotkniętych straszliwym trzęsieniem ziemi w Syrii. Widząc rozmiary tragedii, i my odczuliśmy wstrząs – wstrząs duchowy. Dziękuję za wszystko, co robicie jako Pomoc Kościołowi w Potrzebie, dzieło, które jest tak bliskie naszemu sercu!

W poczuciu braterstwa

**ofiarodawca z Francji**

### Patrząc z wdzięcznością wstecz

W okresie swojej czynnej posługi mój brat wiele otrzymał od Pomocy Kościołowi w Potrzebie, a przede wszystkim wsparcia dla Księży

na Wschodzie. W ciągu swojego życia kapłańskiego na terenie byłej NRD był wielokrotnie przenoszony. W swoich parafiach opiekował się niekiedy nawet piętnastoma filiami. Żaden samochód nie mógł długo wytrzymać fatalnych dróg, których obecnie nawet nie jesteśmy sobie w stanie wyobrazić. Dziś mój brat z wdzięcznością patrzy wstecz i śledzi Waszą bieżącą działalność, modląc się za Was i błogosławiąc Was. Jeszcze raz chcielibyśmy z serca podziękować Wam za wszelką otrzymaną pomoc.

**Ofiarodawczynie z Niemiec**

### To ja otrzymuję najwięcej

Chciałabym wyrazić wdzięczność za to, że mogę być częścią tego cudownego dzieła miłości. Co miesiąc, gdy PKWP informuje mnie o tym, jak w świecie szerzy się Ewangelia, moje serce wypełnia wielka radość. To ja otrzymuję najwięcej, będąc wierna temu dziełu miłości!

**Ofiarodawczynie z Brazylii**

**Pomoc Kościołowi w Potrzebie**  
**ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa**  
**tel./fax: 22 / 845 17 09**

e-mail: [info@pkwp.org](mailto:info@pkwp.org), [www.pkwp.org](http://www.pkwp.org)

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759  
PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie

Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,  
Postfach 1209, D-61452 Königstein

– Wydrukowano w Polsce

– De licentia competentis auctoritatis ecclesasticae

<http://www.kirche-in-not.org>



Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjaciołom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.